



**teatr  
zagłębia**

*w sosnowcu*

ODZNACZONY:

ORDEREM SZTANDARU PRACY I KLASY

ODZNAKĄ TYSIĄCLECIA PAŃSTWA POLSKIEGO

I ŻŁOTĄ ODZNAKĄ ZASŁUŻONEMU

W ROZWOJU WOJEWÓDZTWA KATOWICKIEGO

**3**

PREMIERA  
W SEZONIE  
1973/74

**NAJBLIŻSZE PREMIERY:**

LEONID ŻUCHOWICKI –  
TOAST ZA KOLUMBA

JULIUSZ SŁOWACKI –  
BALLADYNA

LEON KRUCZKOWSKI –  
ŚMIERĆ GUBERNATORA

*Kierownik literacki i redaktor programu*  
JAN PIERZCHAŁA

*Projekt okładki i opracowanie graficzne*  
JERZY MICIAK

*Projekty kostiumów*  
SĄSA LICHÝ

*Polska wersja piosenek*  
MAREK SŁOWIŃSKI

Dyrektor i Kierownik Artystyczny  
ANTONI SŁOCIŃSKI

Program  
wydany z okazji  
polskiej prapremiery  
bajki  
dla dzieci

Václava Čtvrťka i Sašy Lichego  
**O RUMCAJSIE ROZBÓJNIKU**  
(Jak se stal Rumcajs loupežníkem)

w przekładzie  
MARKA SŁOWIŃSKIEGO

dnia 27 października 1973 r.



## O AUTORZE I REŻYSERZE

Saša Lichý urodził się w Ostrawie w roku 1925. W Ostrawie ukończył gimnazjum i tam też został aktorem; tam pracuje nadal jako reżyser. Pracę w teatrze rozpoczął w roku 1946. Był to teatr, w którym szczególnie wiele uwagi przywiązywano do widowni dziecięcej. Tam też Saša Lichý postanowił pisać i reżyserować sztuki dla dzieci i młodzieży.

Z tego pierwszego okresu pisania dla widowni dziecięcej pochodzą adaptacje sceniczne utworów wybitnych czeskich pisarzy. Później, a ściślej, w okresie gdy jako aktor grywał na scenach Pragi, Brna i innych czeskich miast, pisał także słuchowiska radiowe i widowiska telewizyjne. Wszystkie były przeznaczone dla dzieci; tych starszych i tych najmłodszych.

Dla teatru napisał dwadzieścia sztuk, a wśród nich „Ołowianego żołnierzyka” na motywach baśni Andersena. Sztuka miała olbrzymie powodzenie. Grana była nie tylko we wszystkich teatrach i telewizji czeskiej, ale także w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w Finlandii i Rumunii. Ostatnio została przełożona na język włoski i angielski.

Z podobnym zainteresowaniem przyjęta została „Czarodziejska Lampa Aladyna”. Jest to komediowa, pełna muzyki i humoru, opowieść sceniczna według „Baśni z tysiąca i jednej nocy”.

Saša Lichý jest także autorem utworów scenicznych dla dzieci starszych i młodzieży. Są wśród nich adaptacje głośnych utworów z literatury światowej jak np. „Oliwer Twist” Dickensa, „Młoda Gwardia” Fadiejewa oraz kilka utworów o tematyce współczesnej.

Dwie najnowsze sztuki dla dzieci napisał Saša Lichý według opowiadań znanego czeskiego pisarza Václava Čtvrťka. Są to bajki: „O Rumcajsie rozbójniku” i „Cypisek, syn Rumcajsa”.

Bajka „O Rumcajsie rozbójniku” jest drugim, reżyserowanym przez Sašę Lichého przedstawieniem w teatrach naszego województwa. Po raz pierwszy jako autor i jako reżyser przedstawił się naszej publiczności teatralnej w roku 1969, gdy w katowickim teatrze „Rozmaitości” zaprezentował również własną inscenizację „Fanfana Tulipana”, sztuki opartej na ludowych motywach francuskich. Przedstawienie było przyjęte przez widzów i krytykę teatralną z zasłużonym uznaniem.

M. S.



# BAJKA O WAĆLAWIE CZWARTKU

Pewnego razu stało się coś niezwykłego. Otóż w Czechach i na całym świecie zabrakło papieru. Nawet najmniejsze skrawki były zapisane... bajkami Waćława Czwartka (po czesku—Václav Ctvrttek).

We wszystkich szkołach zaczęły się papierowe ferie.

Zamykano nawet biura, bo urzędnicy nie mieli na czym pisać.

Ale nie przesadzajmy!

Chociaż w tym, co dotyczy pana Czwartka nie ma żadnej przesady. Jest on wprawdzie przysadzisty, a jak na literata, wielki, silny i pracowity do tego stopnia, że mógłby zapisać wszystkie papier w Czechach i na całym świecie. Nie jeden raz miałem okazję przekonać się o tym, że jego fantazja jest niewyczerpana, a także o tym, że jego pracowitość od dłuższego czasu nie pozwala zasnąć innym pisarzom.

Ja śpię spokojnie. Jednakowo lubię i bajki pana Czwartka i ich autora. Chyba dlatego, że w tym co pisze i jak pisze, jest bardzo podobny do bajkowych bohaterów, do tych, dla których nie ma nic trudnego.

Skąd o tym wiem? Po prostu, często razem jeździmy na wakacje. Na wakacjach, jak to na wakacjach. Jedni się opalają, inni buszują po starych zamkach, wieżach i jaskiniach. Pan Czwartek — nie. Siada przy swojej maszynie do pisania, czcionki stukają o papier założony na gumowy wałek i tak powstają świetne, trochę niezwykle, a przy tym bardzo piękne i bardzo prawdziwe bajki.

Przepraszam, znów przesadziłem.

Z tym powstawaniem jest trochę inaczej. Inaczej i ciekawiej. Sam byłem kiedyś świadkiem, jak powstała bajka o „Leśnym Wodniku”.

Nie przy maszynie do pisania, ale nad małym, prawie wyschniętym stawem w Dobrzeszku koło Pragi. Byliśmy właśnie na spacerze. Dochodzimy do tego, prawie wyschniętego stawu, siadamy, milczymy, opędzamy się od komarów i naraz słyszę, jak pan Czwartek mówi: „Wiesz, ta woda nie daje mi spokoju. Zdaje mi się, że na dnie tego stawu jest korek. Gdyby go wyciągnąć, to woda spłynie z niego jak z wanny. Wiesz, kogo wtedy zobaczylibyśmy? Na dnie tego stawu

siedziałyby znajomy Rumcajsa, Wodnik. Ten, co nie lubi, gdy jest sucho. Ale by krzyczał! Wiesz, muszę iść to napisać”.

Kiedy postanowiłem wprowadzić bajkę pana Czwartka do teatru, to najbardziej męczyłem się z tym stawem. Co zrobić, żeby wszystkie dzieci mogły zobaczyć, jak się ze stawu wypuszcza wodę i jak na dnie tego stawu pokazać wrzeszczącego Wodnika. To dobre w telewizji. No, i z tego zrezygnowałem.

Przepraszam was za to. Chcę was jednak zapewnić, że wszystkie inne przygody Rumcajsa zmieściły się na scenie i, że w naszej bajeczce zobaczycie także pana Czwartka.

SAŠA LICHÝ

## SZEWSKA POLKA

*Zwyczajna to rzecz,*

*Że w Jiczinie szewc*

*Musi się na sztuczkach znać,*

*Żeby czarować...!*

*Buty, kalosze i pantofelki,*

*Stare kamasze, modne lakierki*

*Zakryją stopę, ucieszą wzrok,*

*Nie zwlekajcie więc przez cały rok!*

*Zaszczyt z tego mam,*

*Że na ratusz sam*

*Dla władzy ja chodzę buty szyć,*

*Żeby jakoś żyć!*

*Buty, kalosze i pantofelki,*

*Stare kamasze, modne lakierki*

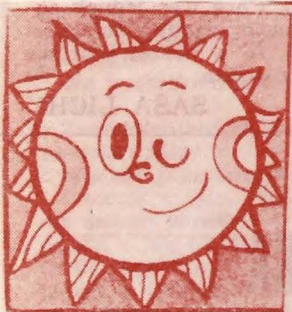
*Zakryją stopę, ucieszą wzrok,*

*Nie zwlekajcie więc przez cały rok!*

# VÁCLAV ČTVRTEK I SAŠA LICHÝ O RUMCAJSIE ROZBÓJNIKU

BAJKA DLA DZIECI W 3 AKTACH

W PRZEKŁADZIE MARKA SŁOWIŃSKIEGO  
Z MUZYKĄ JANA TOMŠÍČKA



## OBSADA:

RUMCAJS	– HENRYK MARUSZCZYK
HANKA	– LIDIA BIENIAS
WODNIK	– ANDRZEJ HOŁAJ
ANDULKA – RUSAŁKA	– KRYSZYNA TWORKOWSKA
KSIAŻE PAN	– JERZY CZARSKI
KSIEŻNA PANI	– ANNA GOŁĘBIOWSKA
HUMPAL – PIERWSZY STAROSTA	– EDWARD SKARGA
FISTULA – DRUGI STAROSTA	– BOGUSŁAW WEIL
KANONIER	– WŁODZIMIERZ FIGURA
WACHMISTRZ	– WACŁAW JANKOWSKI
PENSKER – LOKAJ KSIĘCIA PANA	– JERZY KOZŁOWSKI
DŁUBANIK – FRYZJER	– WIKTOR FRONCZYK
JICZINIANKI	{ ZOFIA JAROŃCZYK
	{ ELŻBIETA TROJANOWSKA
PAN CZWARTEK	– ANTONI JURASZ

CHOREOGRAFIA:  
**MIKOŁAJ KOPIŃSKI**

REŻYSERIA I SCENOGRAFIA: PRZYGOTOWANIE WOKALNE:  
**SAŠA LICHÝ** **ALINA CZERSKA**

KONTROLA TEKSTU:  
**DANUTA GROCHOWINA**

ASYSTENT REŻYSERA:  
**WŁODZIMIERZ FIGURA**

INSPICJENT:  
**EDWARD MOŁEK**

# BAJKA O RUMCAJSIE

Wszyscy wiedzą, że o rozbójniku Rumcajsie mówi się dużo. Nikt jednak nie wie, kto pierwszy zaczął mówić o tym, że gospodarował on w lesie Rzaholec, koło czeskiego miasta Jiczina. Podobno widziano go tam jeszcze wtedy, gdy do Jiczina przyjechała pierwsza lokomotywa. Jeżeli tam kiedyś traficie, to mieszkańcy Jiczina chętnie wam Rzaholec pokażą, z tym, że każdy gdzie indziej. Nie trzeba chyba przekonywać, ani was, ani tym bardziej Jicziniaków, że w pradawnych czasach, w pradawnym lesie Rzaholec, żył rozbójnik Rumcajs. Chodził w kapeluszu z sosnowej kory, w surducie z najdroższej skóry, na nogach miał dobrze schodzone buty. Bo ten Rumcajs najpierw był szwecem. Rozbójnikiem stał się dopiero wtedy, gdy nie mógł dłużej wytrzymać z jiczińskim starostą Humpalem. Stał się więc Rumcajs rozbójnikiem, ale takim, który potrafi się dogadać z jeleniami, z ptakami, z leśnymi wodnikami i rusałkami. Jak wszyscy rozbójnicy miał także pistolet, ale nabijał go zwykle żołędziami i to niedużymi.



Jeśli ktoś potrzebuje pomocy, może na Rumcajsa liczyć. Ale jeśli komuś trzeba przyłożyć, temu Rumcajs przyłoży choćby to był nawet sam Książę Pan. Nie pięściami, nie kijem. On to robi inaczej. Stanie, przygładzi wasy, w których mieszka rój leśnych pszczoł i... już wie! Wie, jak najlepiej rozprawić się z Księciem Panem, jak ze Smokiem i jak dogodzić staroście Humpalowi. Rumcajs to przykład prostego, zdrowego myślenia ludzi, którzy kiedyś zamieszkiwali czeskie wsie i lasy. Żle mu jednak samemu na świecie. Trzeba się przecież kogoś poradzić no i mieć się na kim oprzeć.

Rumcajs ma Hankę. Dziewczynę jak malowanie — ładną, zgrabną i zaradną. Jak trzeba to i czarodziejski barszcz Rumcajsowi ugotuje. Ale biada temu, kto jej stanie na drodze. Bronić swego umie i nawet Księżnej Pani pazurki poprzcina, gdy ta wyciągnie łapki po Rumcajsa. Hanka to taka dziewczyna, co to zdarza się nie w bajkach, ale naprawdę. Wierna w przyjaźni, mądra w małżeństwie i zawsze uprzejma nawet dla tych, którzy na to nie zasługują.

Przyjdzie czas, że Rumcajs i Hanka znajdą w sosnowej kołysce rozbójnickiego syna, małego Cypiska. Ale to już z innej sztuki. Z tej naszej dowiedcie się o tym, jak to się stało, że Rumcajs został rozbójnikiem.

VÁCLAV ČTVRTEK



# Bajka o tym, jak Rumcajs trafił do teatru

Najpierw, a było to dobrych parę lat temu, zabrałem się do rysowania serialu telewizyjnego. Chyba pamiętacie, że pierwszy odcinek był o tym, jak to starosta Humpal przez swoją pyszałkowatość zmusił jiczńskiego szewca do szukania nowego zajęcia w lesie Rzaholec. W lesie trudno znaleźć coś lepszego od rozbójnictwa. Stał się więc Rumcajs rozbójnikiem i przeżył w Rzaholcu jedenaście odcinków, poznał Hankę i wrócił do Jiczina, bo chciał być szewcem. Tak się przedstawiał pierwszy serial telewizyjny.

Dzieciom spodobał się tak bardzo, że zacząłem myśleć o drugim. Ale wtedy Rumcajsa szewstwo już nie pociągało. Rzucił swój kram przy ratuszu i wrócił z Hanką do Rzaholca, żeby go chronić przed mieszkańcami Jiczina. W dwudziestym szóstym odcinku serialu telewizyjnego Hance i Rumcajsowi urodził się Cypisek. Wtedy to po raz drugi wrócili do Jiczina. Obecnie są znów w Rzaholcu. Cypisek dodzie-



ra drugą parę butów. Zdążył już przebudzić wodę w źródelku, przechytrzyć lisa i powalić niedźwiedzia. Co będzie dalej? — Nie wiem.

To, co było, było w telewizji. W tej telewizji, jak pamiętacie, Rumcajs ma wielką głowę, potężne wasy, małe ręce i tylko cztery palce. Gdy zacząłem przygotowywać Rumcajsa dla teatru pojawił się kłopot. No, bo co zrobić z tym panem, który będzie grał Rumcajsa? Przecież nawet w największym kapeluszu, nie będzie podobny do tego z telewizji. To samo było z Hanką, Humpalem, Księciem Panem, Wodnikiem i całą resztą.

Przeżyłem kilka nocy, wcale nie bezsennych. Gorzej. Każdej nocy śniło mi się, że żywi aktorzy zmieniają się w telewizyjne figurki i na odwrót. W końcu to, co wydało mi się najlepsze narysowałem na papierze i oddałem do różnych pracowni w teatrze.

Były tam czarodziejskie ręce, które wszystkie moje rysunki poprzemieniały w kostiumy, peruki, rekwizyty, dekoracje i w końcu, stało się tak, że pewnego dnia, gdy się przebudziłem i poszedłem do teatru, zastałem na scenie całą Jiczin, Rzaholec, Rumcajsa, Hankę i całą resztę.

Tego wieczora zasnąłem spokojnie. I wiecie o czym mi się śniło? — O Rumcajsie rozbójniku.

**RADEK PILAŃ**



HUF

Zastępca Dyrektora: **MIECZYŚLAW CZECH**

Zespół Administracyjny

Główny Księgowy:

Tadeusz Kuszej

Dział Upowszechniania Teatru:

Karol Łuczyński  
Maria Grzybowska  
Mirosława Orczyk

Dział Ogólny:

Maria Misiaszek  
Wanda Trzcionka

Dział Gospodarczy:

Janusz Frey

Zaopatrzenie:

Janina Szymańska

Zespół Techniczny:

Kierownik Techniczny:

Jerzy Kotula

Brygadier sceny:

Andrzej Górski

Dźwięk i światło:

Maciej Kędziński  
Marian Dąbek  
Jacek Gawroński  
Wiesław Sabatowski

Rekwizytor:

Maria Marcinkowska

Pracownia krawiecka męska:

Adam Szymański  
Stanisław Kawecki

Pracownia krawiecka damska:

Halina Rostowska  
Stefania Podsiadło

Pracownia perukarska:

Zofia Segda  
Urszula Bujarska

Pomoc krawiecka:

Janina Zientara  
Janina Kurdziel  
Alina Kornobis  
Irena Szczepańska

Pracownia stolarska:

Jan Ciszowski  
Stanisław Maniara

Pracownia malarska:

Aleksander Głuszak

Pracownia modelatorska:

Zyta Statkiewicz

Cena 3 zł



Projekt dekoracji Saśy Lichego

*Do Jiczina drogi wiodą,  
drogi wiodą  
dwie.*

*Jedną książkę pan pojedzie,  
a tą drugą  
nie!*

*Tam rozbójnik się ukrywa,  
— dla swej miłej kwiatki zrywa!  
Dla swej miłej kwiatki zrywa!  
Dla swej miłej kwiatki zrywa!  
Bo tak chce!*





**Przedsprzedaż biletów w Kasie Teatru  
w godzinach od 12—18**

<b>Dział Upowszechniania Teatru i Kasa biletowa . . . . .</b>	<b>66-11-27</b>
<b>Centrala . . . . .</b>	<b>66-04-94</b>